

# SPORTOWY

CENA 30 GR

Nr. 41 (386)

ŚRODA, DNIA 12 WRZEŚNIA 1928

ROK VIII

## BIEG DOOKOŁA POLSKI

### Wspaniałe wyniki pierwszych etapów. Niezlomny duch sportowy zawodników. Entuzjazm na szlaku Biegu

W chwili, kiedy piszemy te słowa i kiedy dojdą one do rąk czytelników, na szlaku Biegu Kolarskiego Dookoła Polski rozgrywa się największy wyścig szosowy z wszystkich znanych w Polsce.

Byłoby rzeczą przedwczesną wyciągać daleko idące wnioski z rezultatów dotychczasowych. Nie mniej już dziś podkreślić można pewne cechy gigantycznego wyścigu, które pozostaną na zawsze trwałą zdobyczą niezależnie od przyszłych zmian i wydarzeń.

Przedewszystkiem bije w oczy imponujący duch sportowy wszystkich zawodników, którzy wbrew wszelkim przypuszczeniom i przewidywaniom, zwalczając niesłychane trudności, nie porzucają Biegu i po bohaterku dążą do celu ostatecznego.

Obok tej zdobyczy moralnej, niewątpliwym faktem jest niespodziewanie wysoka forma naszych szosowców, wśród których już dziś wybijają się kilka nazwisk, niewątpliwych w przyszłości sław długodystansowych.

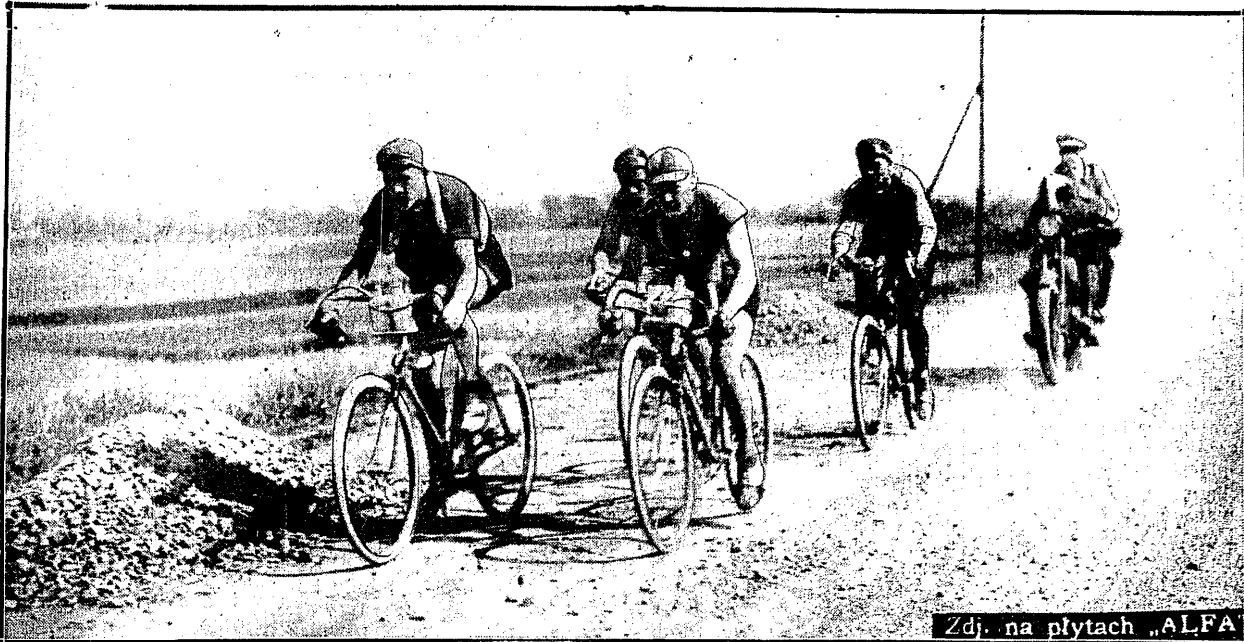
Bieg uświadomił wreszcie ile serca i entuzjazmu dla wielkiego wysiłku zawodników ma cały kraj, od stolicy po najbardziej głuchy zakątek prowincji.

Lecz do ostatecznej syntezy jeszcze zbyt daleko. Przejdźmy raczej do kolejnego opisu zdarzeń, tak jak miały miejsce od pamiętnego dnia 7-go b. m.

**Na starcie.** Kolarski Bieg Dookoła Polski stał się faktem.

W piątek dnia 7-go września r. b. 71 naszych kolarzy szosowych otworzyło nową kartę w sporcie polskim.

W obecności najwyższych władz sportowych z dyrektorem P. U. W. F. płk. Ulrychem, jego zastępcą płk. Krzyskim, reprezentantem komendanta miasta mjr. Ryszankiem i nadkomisarzem P. P. Czynniewskim na czele, wobec tłumów — mimo goźdźny 7-ej rano — rozentuzjowanej publiczności, w a-



Zdj. na płytach „ALFA”

WIECEK I MICHALAK, LIDERZY BIEGU, prowadzą fragment czołowej grupy na etapie II-ym Lwów — Rzeszów. W tle widać motocykl W.T.C. pełniący służbę łącznikową podczas Biegu.

którym lekarze nie pozwalają startować.

**Przed startem.**

W dzień odjazdu już od godziny 5-ej rano ruch na Dynasach jak w udu.

Wre on na każdym metrze olbrzymiego terenu W. T. C. Wśród śniących, obojętnych i sprawdzonych postokroć swych stalowych rumaków migają rzęźkie, barwne sylwetki pierwszych w Polsce maratończyków kolarskich; dobry dziesięćtek aut, towarzyszących Biegowi i zapewnia się bagażem, rowerami, pasażerami; tu ładują tobołki z ubraniami „cywilnymi” zawodników, tam sadowi się prasa, wśród której nie brak reprezentanta PAT-a, prez. związk skiego, ówdzie oblepiają auta wielkimi transparentami informacyjnymi. Masa ta, dopełniona tłumem widzów sympatyków i „kibiców” żyje, pulsuje, tętni.

Nerwowo zgiełk przerywa megafon. To gospodarz, Buaszynowicz, ustawia zawodników w kolumnie marszowej; stają długim szpalarem szóstkami, rozrywani co chwila przez fotografów i dających ostatnie rady przyjąci.

Potem tumult na chwilę zamiera. To płk. Ulrych w prostych, jednych słowach podkreśla znaczenie imprezy, śmiałość zamierzenia „Przeglądu Sportowego”, niezawodność maszyny organizacyjnej W. T. C. i żywo zawodnikom powodzenia.

**Honorowy start.** Wreszcie ruszają. W szpalercie zwartych głów widzów sunie kwiat i nadzieja polskiego kolarstwa szosowego. Z tych co mieli szansę zwycięstwa nie braknie nikogo. Wystarczy wy-

mienić takie nazwiska, jak Kamiński, Śliwiński, Duszyński, Gronczewski, Popowski, Kalinowski, Michalak, Napieracz, Sławiński z Warszawy; Ignatowicz, Kostorzewski, Serbeński i Fröss ze Lwowa, Sierpiński Szeffeld i Kłosowicz z Łodzi; Duda, Zak i bracia Piotrowicze z Krakowa i t. d., i t. d., aby się przekonać naocznie, że idzie o najwyższą stawkę.

Zawodnicy ustawiają się na Krakowskim Przedmieściu przed kościołem Ś-go Krzyża w wąskiej gardzieli tłumy, rzucającego ostatnie rady i uwagi. Honorowy starter pułkownik Ulrych wznosi w górę chorągiew startową — furkot spadającej w dół materji i zbita masa jeźdźców rusza uroczysto ku Nowemu Światu.

**Defilada przez miasto.** W eskorcie szarych mundurów ozłonków W. T. C. sunie przez miasto barwny, śniący w promieniach słońca wąż zawodników. Poprzedza go zbita masa aut i rowerzystów, którzy wspólnie z tłumem pieszym zbijają się po obu stronach pochodu. W Alei 3-go Maja kolumna zawodnicza wypełnia szerokość całej jezdni. Wygląda zaiste imponująco. Za mostem kpt. sportowy W. T. C. p. Zagoździński chcąc pozbyć się natrętności, a zbyt licznej asysty, zmienia trasę marszu i kieruje kolumnę Aleją Zieleniecką. Przy wjeździe w ulicę Grochowska, defilujący zatrzymują kolejkę Wawerską i wreszcie wydostają się na drogę swych nadziei, zwycięstw i snów o sławie.

**Start.** Koło dawnej rogatki furkot chorągiewki startowej kpt. Zagoździńskiego oznajmia, że tym

razem bieg rozpoczął się na dobre. Napięte do maximum nerwy większości zawodników nie wytrzymały i wśród potwornych wybojów podmiejskich po słynnych kocich fbach, zonglując między szynami koleje i tramwajów, po ścieżkach i trotuarach większość kolumny ruszyła w tempie wprost zawrotnym.

Na czele o kilkadziesiąt metrów przed wszystkimi pedził Nr 14 Dranko z Brześcia z szybkością dobrych 40-tu klm. na godzinę. Po dwu kilometrach przyszyły mu widać refleksie, że to jeszcze 1467 klm. zostało do przejechania, bo daje się dogonić innym.

**W Wawrze.** Na 9-m klm. szosy lubelskiej jeźdźcy byli już rozciągnięci wprost niewiarygodnie na odcinku jakichś 5 klm. Czoło Biegu otwierała grupa: Michalak (Legja Nr 48), Napieracz (Legja Nr 49), Drańko (Brześć Nr 14), Olecki (Legja Nr 43), Sobo-

lewski (Kalisz Nr 2), Sierpiński (Łódź Nr 25), Jednaszewski (WTC Nr 26), Gronczewski (W. T. C. Nr 8), Tropaczyński (Lwów Nr 29), Wiecek (Bydgoszcz Nr 1), Wisznicki (AKS Nr 54) i Kalinowski (WTC Nr 11). O kilkadziesiąt metrów w tyle „deptali” w skupieniu: Olszewski (WTC Nr 17), Czarnóg (WTC Nr 16), Śliwiński (WTC Nr 4), Kamiński (WTC Nr 3), Rasiński (Sosnowiec Nr 57), Kłosowicz (Łódź Nr 34) i Busza (Poznań Nr 74).

Nagle z grupy tej oderwał się jeden z jeźdźców i lawirując między kolegami i autami, w tumanie kurzu, wyszukując dogodnej drogi począł mijać innych, tak jak mija na torze dziecko jadący za motorem „urwanego” rywala. Zawodnikiem tym był Nr 4, Śliwiński, który złapał widać oddech i już po kilkuset metrach znalazł się na czele Biegu, aby prowadzić go w ciągu dobrych kilkunastu klm.

Tymczasem zaczęły się pierwsze wypadki. Popiel z Grudziadza (Nr 27) po paru karkołomnych skokach i zarzuceniach na falistej ścieżce, musiał dokręcać obluźwane koło, a nieco dalej w Miłostnie Januszko (WTC Nr 6) musiał się wycofać wskutek złamania widełca.

Tymczasem porwany na grupy wąż jeźdźców mknął bez przerwy. Zamyka go czwórka, prowadzona przez czołowego kolarza Lwowa i jednego z kandydatów na zwycięstwo — Ignatowicza (Nr 20), za którym jada na kółku Fröss (Lwów Nr 19), Serbeński (Lwów Nr 30) i J. Gałęcki (Łódź Nr 39).

Olbrzymie auto z napisem: „Koniec Biegu, zwiąć posterunki”, eskortowane przez dwa auta firm rowerowych „Ormonde” i „Kamiński” zamyka tę imponującą kawalkatę gigantów szosy.

W tumanie białego pyłu widać sylwetki jeźdźców, potem kwadratowe pudła aut, wreszcie wszystko zaciiera się i wlewa w jedną nieprzerwaną kurtawę. Pojchali...



GRONCZEWSKI (WTC) I KAMIŃSKI (WTC), najstarsi, 40-letni uczestnicy Biegu Dookoła Polski.



Zdj. na płytach „ALFA”

PULK ULRYCH PRZEMAWIA do zawodników, przed rozpoczęciem biegu.



LWOWIANIE IGNATOWICZ I FROESS na starcie w Warszawie obok kościoła św. Krzyża.



# Etap II-gi Lublin--Lwów (211 klm.)

## Więcek zdobywa przewagę 15-stu minut nad Michałakiem. Żywiolowe owoce w Krasnymstawie i Zamościu

Jakie nowiny przyniesie dzień dzisiejszy; czy zawodnicy wydadzą zwycięsko z morderczej walki z przestrzenią, prążącym nieśmiertelnie słońcem, wybitami szos i znużeniem; po pierwszym dniu walk — oto pytanie, które gnębiło mnie kiedyś wsiadai do auta w Lublinie.

Po uroczystym wręczeniu przez wicewojewodę p. Ludwika Karasińskiego 12-tu nagród ofiarowanych przez dowódcę korpusu, prezydenta miasta i innych, oraz po udekorowaniu szarżą lidera zwycięzcy pierwszego etapu — Michałaka z Legii warszawskiej na przynajmniejnej ulicy Lublina, Krakowskim Przedmieściu, odjechał się o godz. 7.10 honorowy start puszczony przez pana wicewojewodę.

Właściwy start podobnie jak w Warszawie miał miejsce za przejazdem kolejowym, gdzie po strzale oddanym o godz. 7 m. 20 przez kpt. Zagożdźnińskiego zawodnicy ruszyli zbitą masą na przód.

Nie zabrakło wśród nich niko go z 71 zawodników, którzy przy byli wczoraj do Lublina, a w kil kadziesiąt minut po zejściu z sio dełek spali bez ruchu na kwate rach. Krzepiący sen, młodość, świetny naogół trening przysto wawczy i prawdziwie sportowy duch panujący w tej pełnej życia gromadzie sprawił, że zmęczenie wieczorne znikło niemal bez śladu i walka na drugim etapie była nie mniej zaciekła niż ta jaką oglądaliśmy na drodze z Warszawy do Lublina.

Tuż za Lublinem zwarta grupa 25-ciu jeźdźców odrywa się od pozostałych i jedzie tak aż do Izbicy (70 klm. od Lublina).

W Krasnymstawie ludność wylega na ulice in corpore wraz ze zwolnionymi ze szkół dziećmi; okrzykom entuzjazmu niema końca, a pod koła pedałujących gigantów szosy padają kwiaty. Zresztą objawy zainteresowania i życzliwej serdeczności spotykaia Bieg bez końca. W jakiejś miłej wioszynie pod Fajśłowicami stara włośniaczka częstuje bez powodzenia przejeżdżających olbrzymią pajdą chleba i pięknym kęsem kielbasy; pod Krasnymstawem jakieś małe bobo sypiące kwiatki cudem wy dostaje się z pomiędzy pedałujących zawodników.

W Izbicy następuje w pierwszej grupie dalsze przesunięcie: Sliwiński (nr. 4), Gronczewski (nr. 8), Duszyński (nr. 5), Jednaszewski (nr. 26), Zieliński (nr. 77), Drańko (nr. 14), Popowski (nr. 10), Więcek (nr. 1), Matlak (nr. 76) i Olszewski (nr. 17) odrywają się od pozostałych i wpa dają niemal jednocześnie do Zamościa.

Tu nowa fala entuzjazmu. Bieg poza wypełnioną po brzegi ulicą wita wielki transparent „Witajcie sportowcy”. Zawodnicy spleczeni żarem słońca co raz krzyczą „wody, wody”, której konwe są zużytkowane zarówno dla odświeżenia gardła, jak i dla improwizowanych przysmich przyjmowanych przez jada

cych z całym zadowoleniem. Kwiaty i tutaj syją się gęsto na ulicę, a punkt napojowy Sokoła cieszy się wielką frekwencją.

Tuż za Zamościem od wymie-

nionej grupy odrywa się trójka: Więcek, Matlak, Jednaszewski. Ostatni nie dorównuje jednak klasą dwóm pozostałym, a że

rezultacie, mimo bohaterskich wysiłków i dwukrotnego „dociągania” do nich, nie może wytrzymać tempa dyktowanego przez

Więcka i odpada do drugiej grupy, depcząc o dobre 2 kilome try z liderami. Ci zawierają cichy pakt i prowadzą się nawzajem aż do 13-go kilometra przed Lwowem, gdzie Więcek tak

świeży, jakby dopiero co bieg rozpoczął, poklepał Matlaka po przyjacielsku po ramieniu i zarwał tempo, które na tak krótkim odcinku zdołało mu zapewnić aż trzy kilometry przewagi.

Na mecie zorganizowaną przez Tow. kolarzy i motorzystów przy rogatce Żółkiewskiej, panowała gorączka jeszcze większa niż w Lublinie. Kiedy przybył pierwszy motor z wieścią, że Więcek jest tuż, ekspansywny tłum lwowski rozfalował się na dobre, aby wylądować się w pełni, gdy na metę wpadał o g. 15 m. 37 wityny tuszem orkiestry zwycięzca etapu. Długo musieli czekać lwowianie na drugiego — Matlaka, a jeszcze dłużej na pierwszego „krajana” Frössa, który zajął dopiero 26-e miejsce.

Z pośród wszystkich 71 zawodników, którzy wystartowali z Lublina na ciężkim etapie lwowskim, wyczołgało się tylko 7-miu. Tomaszewski Nr. 80 i Murawski Nr. 81 odpadli już na 10 klm. za Lublinem, pierwszy po zerwaniu łańcucha, drugi wskutek złamania widelca. Ptak Nr. 59 z Trzebinii wyczołgał się po przebyciu 121 klm. wskutek zmęczenia, a częstochowanin Pilniak Nr. 32, który zbierał w swe opony wszystkie chyba gwoździe leżące na szosie, wskutek braku gum wsiadł do samochodu na 151 klm. W chwili potem los Nr 59-go podzielił Puganiec Nr 15, a dalej Pisarski Nr. 28 na 171 klm. i Burnicki Nr. 82 na 191 kilometrze. Ponadto Duszyński za Izbicą zasłabł do tego stopnia, że musiał przerwać bieg, ale potem dosiadł roweru i przybył jak widać na liście do Lwowa nie ostatni. Obecnie czuje się do skonała i obiecuje sobie nadrobić stracony czas na dalszych etapach.

Większość zawodników trapi porażenie skóry promieniami słonecznymi. Cierpią na tem ramiona, a przede wszystkim nogi u niektórych czerwone jak raki.

Niektórzy kolarze wspomagają się wzajemnie z solidarnością wprost wzruszającą. Do takich nierozłącznych par należą przede wszystkim N-ry 54 i 55 — Wisznicki i Stefański z Amatorów warszawskich. Razem reperują gumy, razem posilają się, a do mety przybyli trzymając ręce wzajemnie na swych ramionach.

Z mety zawodnicy kierowali byli bezpośrednio do świetnie przygotowanych kwater w koszarach 5 p. art. połowej, skąd po umyciu się i przebraniu udawali się grupkami na kolację do Lwowa.

Naogół spalení słońcem na bronz trzymają się świetnie. Jedynie sen ich morzy i dolegają odparzenia od siodełka. Ale dla takich sportowców wszystko to furda. Trzymają się świetnie szczerzą białe zęby w uśmiechu i napewno we śnie widzą, jak i my wszyscy kibice, białą wstęgę szosy z majaczącą gdzieś na horyzoncie Warszawą.



ORGANIZATORZY BIEGU DOKOŁA POLSKI Członkowie Towarzystwa Cyklistów w Warszawie, których energia przyczyniła się do sukcesu organizacyjnego Biegu. Od lewej pp.: Biedrzycki, Zagożdźniński, Janowski, Wyszalkowski.

## Wyniki techniczne etapu II-go

Lista przybywających do mety brzmiała tym razem:

1) Więcek (Bydgoszcz) Nr. 1 8:58:13.	17) Sierpiński (Łódzkie T. K.) Nr. 25 — 8:46:27.	32) Krotkiewski (Sokół) Nr. 65 9:01:05.	47) Łaptaś (Wawel) Nr. 45 9:49:52.
2) Matlak (Francja) Nr. 76 8:23:18.	18) Piotrowicz B. (Wawel) Nr. 46 — 8:47:36.	33) Jackowski (Chełm) Nr. 52 9:02:16.	48) Januszko Z. (W.T.C.) Nr. 6 9:58:02.
3) Olecki (Legia W.) Nr. 43 8:31:6.	19) Konopczyński K. (W.T.C.) Nr. 24 — 8:47:7.	34) Serbeński (Lwowskie T. K.) Nr. 30 — 9:09:56.	49) Bandyk (W. T. C.) Nr. 9 9:58:59.
4) Drańko (Brześć) Nr. 14 8:31:12.	20) Gronczewski (W.T.C.) Nr. 8 8:51:44.	35) Tropaczyński (Lwowsk. T. K.) Nr. 29 — 9:10:56.	50) Gałęcki J. (P.T.S. Łódź) Nr. 39 — 10:09.
5) Zak (Legia Kr.) Nr. 66 8:31:50.	21) Napieracz (Legia W.) Nr. 49 — 8:51:44.	36) Hiller (Pabjanice) Nr. 33 9:10:58.	51) Sorówka (Pogoń) Nr. 78 10:09:01.
6) Piotrowicz J. (Wawel) Nr. 69 — 8:31:52.	22) Krawczyk (A.K.S. Warsz.) Nr. 60 — 8:58:13.	37) Kostrzębski (Lwowskie T. K.) Nr. 31 9:12:19.	52) Rasiński (Sosnowiec) Nr. 57 — 10:09:01.
7) Duda (Legia Kr.) Nr. 71 8:31:53.	23) Wisznicki (A.K.S. Warsz.) Nr. 54 8:58:24.	38) Cieślak (Świt W.) Nr. 47 9:16:26.	53) Polak (Sosnowiec) Nr. 58 10:10:07.
8) Jednaszewski (W.T.C.) Nr. 26 — 8:31:54.	24) Stefański (A.K.S. Warsz.) Nr. 55 8:58:24.	39) Kiczek (Pogoń) Nr. 56 9:17:52.	54) Zeromski (Chełm) Nr. 53 10:12:34.
9) Michałak (Legia W.) Nr. 48 — 8:32:13.	25) Duszyński (W.T.C.) Nr. 5 8:58:25.	40) Węglarz (Garbarnia) Nr. 72 9:17:58.	55) Kamiński (W.T.C.) Nr. 3 10:13:53.
10) Sliwiński (W.T.C.) Nr. 4 8:34:44.	26) Fröss (Pogoń) Nr. 19 8:58:26.	41) Lambert (Sokół Lub.) Nr. 37 9:22:31.	56) Szarek (Legia W.) Nr. 61 10:29:34.
11) Kalinowski (W.T.C.) Nr. 11 — 8:36:20.	27) Konopczyński W. (W.T.C.) Nr. 18 8:58:27.	42) Grzesik (Legia Kr.) Nr. 68 9:28:02.	57) Kraśnicki (Legia W.) Nr. 62 — 10:40:25.
12) Zieliński (Trzebinia) Nr. 77 — 8:40:11.	28) Ignatowicz (Pogoń) Nr. 20 8:58:28.	43) Gałęcki M. (P.T.S. Łódź) Nr. 40 9:38:11.	58) Ostrowski (Legia W.) Nr. 50 — 10:40:27.
13) Kłosowicz (T.Z.S. Łódź) Nr. 34 — 8:43:24.	29) Sobolewski (Kalisz) Nr. 2 8:58:38.	44) Szymański (Ł.K.S.) Nr. 23 9:38:11.	59) Sienkiewicz (Skra) Nr. 41 10:40:30.
14) Malczewski (Skra) Nr. 42 8:43:24.	30) Jakubowicz (Garbarnia) Nr. 73 — 8:58:39.	45) Boczkowski (Ł.K.S.) Nr. 22 9:38:11.	60) Frołowicz (Chełm) Nr. 83 10:40:31.
15) Olszewski (W.T.C.) Nr. 17 8:43:24.	31) Popowski (W.T.C.) Nr. 10 8:58:40.	46) Koprowski (Resursa Ł.) Nr. 44 — 9:40:50.	61) Popiel (Olimpia Gr.) Nr. 27 10:40:35.
16) Szeffel (Union) Nr. 70 8:43:24.			62) Czarnóg (W.T.C.) Nr. 16 11:04:30.



DEKOROWANIE MICHAŁAKA szarżą zwycięzcy w Lublinie

**Umowę zawarli:** Ignatowicz, Fröss i Serbeński; obowiązują ich wzajemna pomoc i współpraca do jednego defekta w każdej maszynie. Stąd to często można widzieć sympatyczny obrazek, jak trzech tych zawodników wspólnie silami zdejmują koło lub nakładają nową gumę. Gdy któryś z nich trafi na drugi defekt, umowa względem niego traci moc obowiązującą. A więc prowadziwa umowa, kto wie, może nawet z tajemni klawu-

leni?! Trzeba dodać, że Ignatowicz i Koszubiński są dachowcami opiekunami kłopotan.

**Warszawski Zw. Dzień.** i P. S. ufundował plakietki dla najmłodszego wiekiem zawodnika, który ukończy w kon kursie cały bieg. Natomiast szanse po siadki dotychczas jako najmłodszymi, Kraśnicki (ur. 1911 roku), następnie młodszymi Konopczyński (1910 r.), dalej Olszewski, Szymański, Olecki i Malczewski (wszyscy 1909 r.)

**Lambert.** (Sokół — Lublin) nr. 37 jest jedynym zawodnikiem Lublina. Przynać należy, że jak dotychczas Lambert dzielnie reprezentuje kolarstwo lubelskie. W pierwszym etapie pomimo 4 gum i długiego czekania na pomoc, Lambert z ostatniego miejsca potrafił wysunąć się na 53-e, a w drugim, b. ciężkim — zawodnik ten zajął 41-ste miejsce. Zaznaczyć należy, że lublinianin nigdy w życiu nie stawał do biegu dłuższego, niż 100 klm., a

wiec te wyniki wróżą mu piękna przyszłość kolarską. Lambert liczy 18 lat. Mało jest takich dziwnych zbiegów okoliczności: w pierwszym etapie zawodnik Nr 39 zajął 39-te miejsce, a Nr 44 — 44-te. W drugim etapie Więcek (Nr 1) zajął pierwsze miejsce.

**Tropaczyński** nadzieja Lwowa, jest — zdaje się — pechowcem. Isc 100 klm. w czolowej grupie i później zebrać kilka gwoździ z szosy — to przecież wyrażny pech!



TRÓJKA ZWYCIĘZCÓW od lewej: Stefański, Więcek, Wisznicki na mecie w Rzeszowie



DZIELNA CZWÓRKA Od lewej: Duszyński, Popowski, Serbeński i Kalinowski



WIECEK WE LWOWIE podczas przypinania honorowej szarży lidera etapu

ZELWOWADOKRAKOWA

Etap III-ci Lwów-Rzeszów (158 klm.)

Etap IV-ty Rzeszów-Kraków (163 klm.)

Lwów — Rzeszów
Niezwykły widok roztoczył się we Lwowie w niedzielę rano na placu przed gmachem dawnego Sejmu galicyjskiego.

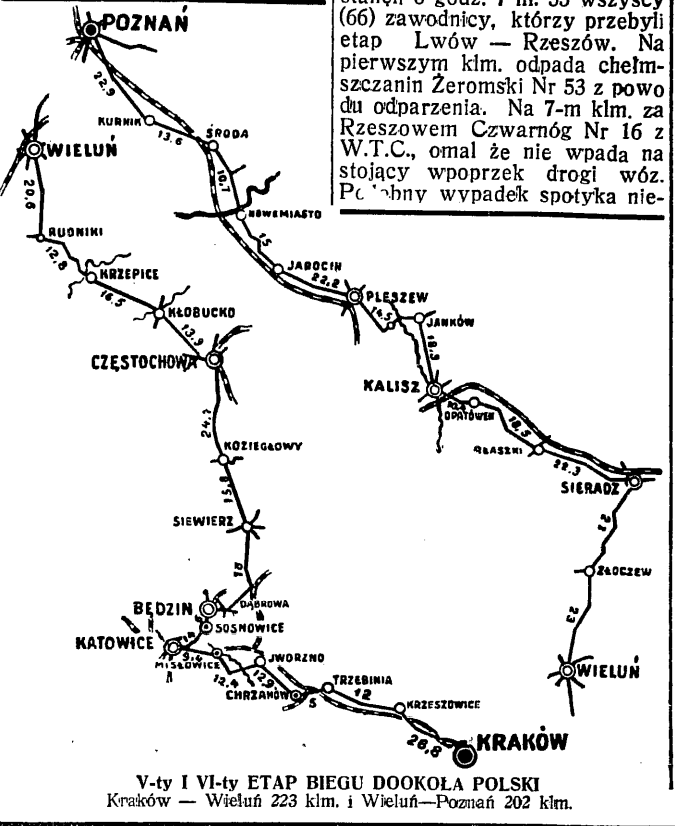
Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1



Nagrody za III etap

We Lwowie przed startem III-go etapu Lwów — Rzeszów otrzymali następujące nagrody zwycięzcy II-go etapu Lublin — Lwów:

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

I. F. G. — Ruch 2:1

Wobec zawieszenia Śląska, zamiast meczu Turcji — Śląsk odbył się zawody IFC — Ruch. Na sedzię wyznaczono p. Jedlińskiego z Krakowa, lecz nie sprostął on zadaniu.

Wyniki III etapu biegu

- 1) Więcek (Nr. 1) — 5:30:26
2) Michałak (48) — 5:30:25
3) Stefański (55) — 5:30:26

Pogoń — Hasmonia 3:0

Był to jeden z najgorszych meczów sezonu. Obie drużyny wystąpiły w składzie rezerwowym, a graczem zapasowym, nie przedstawiającym pełnowartościowego materiału.

Legja — Ł. K. S. 1:0

Legja, Akimow, Madeyski, Martyna, Amirowicz, Przedziński, Szaller, Wypijewski, Nawrot, Łanko, Ciszewski, Cichecki.

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

DOTYCHCZASOWY ZWYCIĘZCA BIEGU FELIKS WIĘCEK

W dotychczasowych etapach Biegu Dookoła Polski na czoło zawodników wyrbił się Feliks Więcek, członek Bydgoskiego Tow. Kolarskiego, noszący numer startowy 1, za wodnik, który pierwszy po otwarciu listy zgłoszeń, zapisał się w poczet napastników Biegu.

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

Wielki triumf Wisły nad Cracovią

Wielki triumf Wisły nad Cracovią
Mistrz Ligi zwycięża biało-czerwonych po wspaniałej walce 5:1

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE PAŃ I PANÓW

Nieudana impreza w Warszawie

Bodajże żadne lekkoatletyczne mistrzostwo Polski, od jakich lat 6 nie wypadły tak marnie, jak tegoroczne. Za interesowanie publiczne... nie, organizacja — ospala, ułożenie programu — fatalne, nastrój na zawodach — senny, wyniki sportowe — naogół nieszczęsne...

nego dnia zdobył piątą z rzędu mistrzostwo na 400 m przez płotki — mamy do czynienia z sukcesem niezwykłym. Ukoronował ten sukces w dodatku i rekord na 800 m — 1:57,6 — to przecież wynik europejski...

go — to był surogat Mistrzostw. Wprawdzie Hellasz wyrobił się na zawodnika pierwszorzędnego, jednak Baran stanął w klasie sam dla siebie i bez niego mistrzostwo nie było mistrzostwem...

Konopacka bohaterką w Krakowie

Benefis Konopackiej, czy najmniejszego zawodnika lekkoatletycznego sezonu kobiecego w Polsce, nie wiemy do końca, który tytuł byłby właściwszy dla mistrzostw kobiecych, rozegranych w Krakowie w dniach 1 i 2 września...

szego bilansu lekkoatletycznego w roku olimpijskim. Poprawę znacząco we wszystkich punktach bez wyjątku. Postępy wykazywały nietylko olimpijki, ale i cała szara masa zawodniczek...

defektu — złej taktyki, tej taktyki, którą przegrała bieg na meczu zeszłorocznego Polska — Austria. Mówimy cudem bo wyrobienie taktyczny przychodzi zwykle najpóźniej, jest nie ma funkcją obycia z bieżnią zawodami...

Na boiskach Małopolski

Bieg kolarski w Tarnowie. W dn. 1 września b. r. odbył się w Tarnowie 1-ły doroczny okręgowy bieg kolarski o mistrzostwo m. Tarnowa. Prasa biegła: Tarnów — Tuchów — Jemona — Zakliczyn — Wojnicz...

to wybili się Boryczko i Kosiński. U krakowian wyróżnił się lewy obrońca i Gieras na środku pomocy. Brzeżany. Tennisowe mistrz. Brzeżan zdobył Hakiński; w konkurencji pań — Zaplatyńska...



MJR JACHEC. sprawiedliwe sumowanie Ligii.

Krzuty były niepodważalną domeną Konopackiej. Dysk swobodny, na rzucił bowiem krakowianka nie można było się nieczemu innemu spodziewać, w kul, dość znaczna poprawa zwłaszcza w wykonaniu oburęcznym, oszczep — jak na nią, rewelacyjny (w rzutach oburęcz 32,73). Na drugie miejsce za Konopacką wysunęła się Jasna, wykaźniać pewne osłabienie formy w dysku, poprawę w kul Kobielecka zawoła...

Wyniki zawodów wojskowo-sportowych o mistrzostwo O. K. III w Grodnie. Marsz. 10 km. ze strzelaniem na 200 mtr.: 1) S. p. Leg. Plecioboj wojsportowy wygrał 81 p.p.; bieg szturmowy — 76 p.p...

Przechodząc do oceny poszczególnej konkurencji stwierdziliśmy, że zdania o jakichś wrodzonych talentach Polaków do poszczególnej dyscypliny lekkiej atletyki oparte są tylko na bardzo powierzchownym obserwacji. Okazuje się bowiem, że te specjalności dla nas predestynowane, obecnie są w zupełnym upadku. Inne zaś, dawniej fatalnie zaniedbane, dziś stoją świetnie...

Wyniki zawodów kolarskich Sokola w przetrzeźniu 30 km, zwyciężył Kosowski. Otwock. Hakoah — Hagibor (Warszawa) 5:2. RKS — Zaocz 1:1. Lublin. AZS — Barkoccha (Radom) 6:0. Sedzia p. Momiak. Unja — Plage-Lańskie 4:2. Radomski K. S. — Unja 1:1. Dwa gole zdobytych przez radomian sedzia nie uznał...

Wyniki zawodów wojskowo-sportowych o mistrzostwo O. K. III w Grodnie. Marsz. 10 km. ze strzelaniem na 200 mtr.: 1) S. p. Leg. Plecioboj wojsportowy wygrał 81 p.p.; bieg szturmowy — 76 p.p...

Wyniki zawodów wojskowo-sportowych o mistrzostwo O. K. III w Grodnie. Marsz. 10 km. ze strzelaniem na 200 mtr.: 1) S. p. Leg. Plecioboj wojsportowy wygrał 81 p.p.; bieg szturmowy — 76 p.p...

Advertisement for ARAGO and OPCISKI, featuring a logo and text: 'OD POLWIERU POWSZECHEM ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI', 'MISTRZOSTWA WOJSKOWE', 'OPCISKI'.

Advertisement for SKRZYNIKA POCZTOWA, 'Przeglądu Sportowego', '(Odpowiedzi listownych redakcja nie udziela)'. Includes list of names and addresses.

Advertisement for ROWERY, 'Angielskie "Bowden", Francuskie "Louquet" Gwarantowane, długoterminowe raty Przedstawicielstwo D. H. K. Gajewski i S-ka'.

Advertisement for Kursy Hierowców Samochodowych, 'Tadeusza Lenartowicza', 'Nowolipki 67. Tel. 507-96'.

Advertisement for RALEIGH, 'znany na całym świecie ze swej SZYBKOŚCI, WYTRZYMAŁOŚCI, DOBROCI i CICHEJ JAZDY. FERDYNAND PASZEK Warsztat 6-uarsawsko-mechaniczny w Gieszynie'.

Advertisement for TENIS, 'KOMIPOP WARSZAWA WSKAZUJE NA PIŁKI RAKIETY UBIORY SIATKI NAGRODY'.

Advertisement for PRZYBORY DO WSZELEKICH SPORTÓW, 'POLECA NAJTANIEJ STADJON WARZAWA, KRÓLEWKA 31. TEL. 155-81'.

Advertisement for GRUDZIAŹSKI KLUB SPORTOWY 1925, 'przy "PEPEGE" T. z. W GRUDZIAŹDU poszukuje dla swej i drużyny przeciwników celem rozegrania zawodów w piłkę nożną z warunkiem rewanżu. Łask. podania uprasza się o nadesłanie pod adresem: G. K. S. 1925 przy "PEPEGE" w Grudziądzu.'





# W kalejdoskopie zagranicznym



**BRIX**

godny następcą Ralfa Rosego, reprezentował w Amsterdamie najwyszszą klasę światową i zdobył dla Ameryki drugie miejsce za Hirschfeldem.



**MISTRZOWIE ŚWIATA**

Sztafeta amerykańska 4x400 mtr., która w Londynie pokonała swój własny rekord na dystansie mil ang. 1609 mtr. w czasie 3:13,4.

## Puchar Europy środkowej

Czwartefinały pucharu środkowo-europejskiego zostały definitywnie zakończone. Poza Ferencvarosi i Admirą do dalszych gier zakwalifikowały się Rapid i Viktoria Złokov. Odpadły w grach eliminacyjnych — Hungaria, Slavia, Beogradzki S. K. i Gradjanski. Dwie drużyny przez pierwszą kolejkę zdołała więc przeprowadzić tylko Austria. Najheroiczszą walkę o zwycięstwo musiał stoczyć Rapid.

W trzeciej grze z Hungaria, własna publiczność w niemalym stopniu przychylna się do zwycięstwa Rapidu. Grał on o cień tytułu od Hungarii we wszystkich liniach i na sukces w pełni zasłużył. Bramka jednak, która zwycięstwo to zapewnił sobie, była conajmniej nieprzekonywująca. Padła ona w 8 minucie, zarządzając wskutek wyniku bezbramkowego dogrywki, z wehmo strzelonego z 25 mtr. przez obrońcę Witschela, a piłkę skierowa-



**MISS SMITH.**

Jedną z lepszych sprinterek amerykańskich mimo fatalnego stylu uzyskała w biegach przez płotki dzięki szybkości dobre wyniki.

## Kolarstwo

Mistrz kolarski świata Falk Hansen znalazł pogromcę zupełnie niespodziewanego. Oto w czasie mistrzostw skandynawskich, uległ on pewnie Norwegowi Evensenowi na dystansie 1 km. Evensen wygrał również mistrzostwo w biegu 10 km., bijąc Carlssena. Hansen wycofał się wskutek upadku.

Klasyfikacja długodystansowa nagrody francuska „Bol d'Or”, rozgrywana w ciągu 24 godzin za prowadzeniem tripletek, zakończyła się zwycięstwem Australijczyka Oppermanna, który przebiegł rekordowy dystans 936,9 km., i pokonał najbliższego konkurenta Moutona o 105 okrążeń.

Ostateczna klasyfikacja niemieckiego mistrzostwa szosowego dla zawodowców wyłania jako zwycięzcy Feliksa Mantheya przed Nebem B. Wolkiem i Kohlem.

Moeskops pokonał w Szczecinie takich zawodników jak Kaulman, Spears i Engel.

Moeller, świetny stayer niemiecki zwyciężył w wielkiej nagrodzie Hanno weru, bijąc Benoita, Manromiera, Suttera i Leddy'ego.

## Tennis

Tennisści francuscy zawodzą w Ameryce na całej linii. Oba double Borotra, Boussus i Cochet, Brugnon zostały wyeliminowane, przyczem pierwsza para przegrała już w pierwszych rundach, a Cochet Brugnon ulegli w półfinale Lotowi i Hennesseyowi w stosunku kompromitującym 2:6, 1:6, 2:6. Trzeba jednak przyznać, że Lot i Hennessey są w tej chwili bezkonkurencyjni. Niemniej dotkliwa porażka jak Francuzom zadali oni w finale gry podwójnej znakomitym Australijczykom — Pattersonowi i Hawkesowi. Wynik brzmiał 6:1, 6:2, 6:1. Stwierdzić należy, że od niepamiętnych czasów nie notowano w mistrzostwach amerykańskich takiej przewagi jednego double nad innymi. Mistrzostwo w grze mieszanej zdobyła para Wills, Hawkes, bijąc w finale Australijczyków Ross, Moon w stosunku 6:1, 6:3. Poprzednio w półfinale mistrzostwa para zwyciężyła Borotra i Morrill 6:2, 6:1.

Włochy pokonały Belgie w spotkaniu tenisowym w stosunku 9:3. Ciękawo jest, że Belgia wygrała 30 setów, podczas gdy Włochy zdobyły ich zaledwie 29.

Garbarni tracił z końcem r. b. dwa dobrych graczy, Billa i Nagrale, którzy wyjeżdżają z Krakowa.

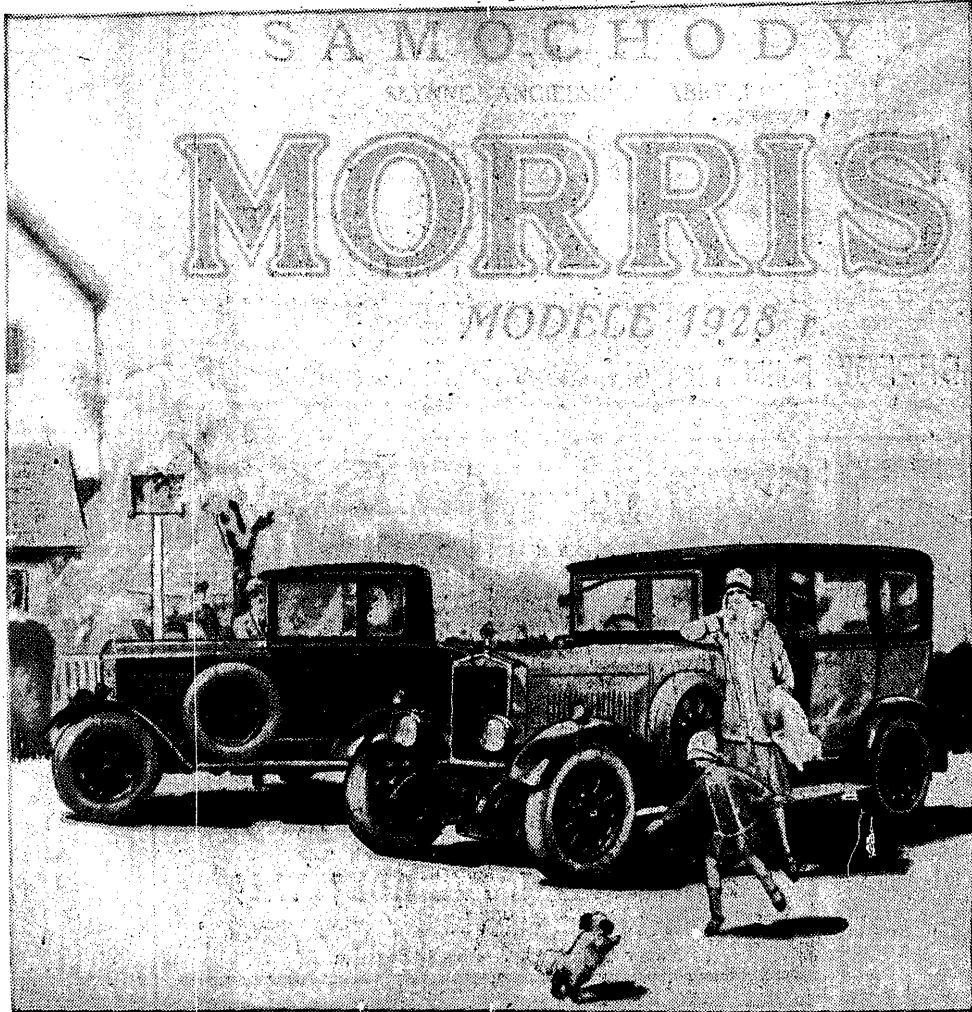
Kozok II gracz IFC pracuje obecnie stale w Nowym Chorzowie pod Tarnowem i prawdopodobnie będzie grał w Tarnowie.

Chruściński, po mocnym Cracovii objął posadę trenera - amatora w drużynie R. K. S. Czechowice pod Bielskiem, gdzie przebywa na urlopie.

Ketz, bramkarz Wisły zgłosił wyropienie z tego klubu.

Turule zawodowy zapasnik z udziałem m. in. Balm — Samsona (Ameryka), Bryfy (G. Sl.), Bekker — Szczerbowski (Warszawa), Orłowa (Rosja), Pineckiego, olbrzymia Wielkopolski, Schindera (Niemcy), Wajntny (Mandzurja) i in. odbywa się w Poznaniu w Hali Mistrzów na terenie Targów Poznańskich. Zapasy cieszą się dużym powodzeniem u publiczności. Kierownictwo turnieju spoczywa w rękach znanego sportsmena p. K. W.

Jesenny sezon wycieczek koniczek w Łowczu rozpocznie się 23 b. m. potrwa 5 dni. Przewidywany jest codziennie 7 gonitw. „Derby” — tradycyjny bieg Wielkopolski na dyst. ok. 6.400 m. nagrodą 5.000 zł. odbędzie się na



Prosimy o obejrzenie wozów oraz sprawdzenie przystępnych cen i dogodnych warunków

W GENERALNEM PRZEDSTAWICIELSTWIE:

## MOTOR TRADERS

Warszawa, Plac Żel. Bramy 2, Tel. 526-04 i 526-05.

zakończenie sezonu w dniu 7 października. Obecnie przerabiane są gruntownie przeskody, oraz jest też planowany tor, tak że w dziedzinie obserwować będą mogli cały przebieg gonitw. co dotychczas było ujemną stroną łowickiego turfu.

Majchmzycki (Warta), Mistrz Polski wagi lekkiej w boksie, został przez Wydział Sportowy Polskiego Zw. Bokserskiego zdyskwalifikowany z dn. 1 b. m. na jeden rok za wysoce nietaktowne zachowanie się podczas posiedzenia Wydz. Sportowego P. Z. B. z tego powodu M. nie weźmie udziału w zawodach bokserskich w Kopenhadze.

Poznania, która zajęła 4-te miejsce w mistrzostwie okręgowym, zaproszona została do Wilna na 22 i 23 b. m. dla rozegrania zawodów piłkarskich z A. Z. S. i mistrzem Wilna i p. leg.

Gopłana w Inowrocławiu urzędza dn. 16 b. m. doroczny bieg o puchar. Dystans 6.000 m.

Przyszłość, mistrz Wolkowicka, uzyskała w r. b. następujące wyniki: z Makabi 5:0 z 77 p. p. (Lida) 4:1, z L. K. S. (Lida) 3:2, z 11 p. lot. (Lida) 1:0, z S. K. S. 4:3 i 1:1, z repr. Lidy 2:0 i 5:3, z Przyszłością (Lida) 2:2 i 4:2.

## Różne

Joe Dundee, mistrz świata wagi półśredniej ukazał się po dłuższej przerwie znowu na ringu i dotychczas skompromitował swą godność króla boksu. Jego przeciwnik, murzyn Jack Thompson, panował całkowicie nad sytuacją, tak że Dundee już w drugiej rundzie musiał się poddać.

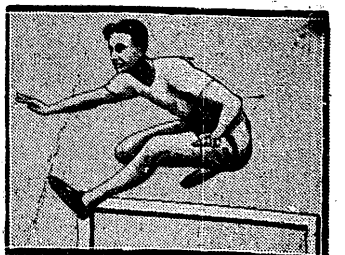
Mistrzostwo Finlandii w dziesięcioboju zdobył Jyriöla osiągając 7492 pkt. przed Jaerwinem 7141 pkt. W biegu 3 km. z przeszkodami mistrz olimpijski Loukkoła ustanowił nowy rekord fiński w czasie 9:46. W biegu 25 km. Marttelin osiągnął 1:24,35. W sztafetach wyniki były lepsze: 4x100 43,5; 4x400 3:25,6; 4x800 7:52,8.

Zawody międzynarodowe w Pradze czeskiej, interesujące nas specjalnie ze względu na nasze niedzielne spotkania z Czechami dały wyniki następujące: 400 i 800 mtr. — Schindler 52 i 1:59,7; 1500 mtr. — Brautigam (N.) 4:16,4; 5 km. — Kościak 15,50; dybki i kula Doua 42,46 i 13,85; oszoz; Bezowoda (Austria) 53,86; wryż — Kuelmund 177; tyozka — Volawa 360; 200 mtr. — Kollger 23,3; 110-płotki — Wesely (Austria) 15,5.

Peltzer, który z niewiadomych przyczyn odmówił w ostatniej chwili udziału w reprezentacji niemieckiej mecz z Francją został przez Związek niemiecki zawieszony.

Spotkanie międzypaństwowe Litwa — Litwa w Kownie zakończyło się wielkim skandalem. Po zakończeniu meczu 1:1 publiczność pobita grzy i sędziego.

## WYTWÓRNIA PRZYBÓRÓW SPORTOWYCH



## „OLIMPJADA”

Warszawa, — Warecha 5 poleca WSKELKIE ARTYKUŁY SPORTOWE.

**LUMIERE & JOUGLA**  
PŁYTY FILMY PAPIERY CHEMICALJA

Prenumerata kwartalna zł. 3.50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m, szerokości szpalty red., w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i Administracja Jasna 10 tel. 97-72 (93-24) — K. i t. w P. K. O. Nr. 13120. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6.

Redaktor naczelny: Kazimierz Wierzyński. Wydawca: „PRASA POLSKA”. Spół. Akc. Warszawa, Nowy-Swiat Nr. 22. Tel. 23-10. Drukarnia „PRASA POLSKA” Spół. Akc. Warszawa. Redaktor odpowiedzialny: Marian Strzelecki.